№ 165. Piątek 22. Lipca 1859. Rok wydania 49.

GAZETA LWOWSKA.

*Z Dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: **Bez poczty:** kwartalnie 4 zł.; miesiecznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.*

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Obwieszczenie

C. k. ministeryum skarbu przyzwoliło reskryptem z dnia 5go czerwca 1859, liczba 28.087-806, na wejście w układy z piwowarami za czas od 1. lipca lub 1. sierpnia 1859 do końca lipca 1860 w sposób próby.

Tym układom będą w ogóle rezultaty ostatniego roku administracyjnego (ze względem na zaszłe tymczasem lub spodziewane zmiany) i dotychczasowe przyrządzenia ruchu, tudzież dotychczasowe stopnie mocy zaprawy piwa, za podstawę służyć.

Pomnożenie lub powiększenie przyrządów ruchu lub podniesienie stopni mocy bez poprzedniego zawiadomienia i bez nowego układu w stosunku do zaprowadzonego powiększenia nie jest pozwolone, lecz ma być jako ukrócenie dochodów skarbowych karane.

C. k. komisaryaty straży skarbowej przedsięwezmą z właścicielami browarów powiatu nadzorczego, którzy się układać pragną, dotyczące pertraktacye i przedłożą takowe w drodze c. k. powiatowych dyrekcyi skarbowych tutaj do rozstrzygnienia.

Z c. k. krajowej dyrekcyi skarbowej.

We Lwowie, dnia 18. lipca 1859.

Lwów, 21. lipca. Na wystawienie galicyjskiego korpusu ochotników wpłynęły w obwodzie stanisławowskim dalsze ofiary pieniężne, a mianowicie złożyli:

W powiecie Sołotwińskim: *a)* kler, proboszczowie: ix. Ignacy Ślepowron Łopatyński w Porohach 10 zł.; ix. Maxymilian Iwasik w Kryczce 4 zł.; ix. Leontyn Celewicz w Jabłońce 5 zł. 25 c.; ix. Jan Halikowski w Rakowcu 5 zł. 25 c.; ix. Horocki w Rosólnie 2 zł. 10 c.; ix. Antoni Brzeziński w Głebokiej 2 zł. 10 c.; ix. Grzegorz Pasiecznicki w Kosmaczu 2 zł. 10 c.; ix. Xawery Kropilnicki w Sadzawie 5 zł. 25 c.; ix. Jan Wieliczkowski w Sołotwinie 10 zł.; ix. Piotr Taniaczkiewicz w Manastyrczanach 1 zł.; ix. Jan Grzybowicz w Staruni 5 zł. 25 c.; ix. Alexander Terlecki w Hwoździe 1 zł. 5 c.; ix. Michał Gadziński w Bitkowie 2 zł. 10 c.; ix. Antoni Mogielnicki w Babczem 6 zł. 30 c.; ix. Łukasz Głowacki w Maniawie 1 zł. 64 c.; ix. Hilary Łukasiewicz w Mołotkowie 2 zł.; ix. Hipolit Winnicki w Sołotwinie 1 zł.; ix. Jan Haralewicz w Żurakach 1 zł. *b)* Dominikalne okręgi Żurak i Staruni, właściciele przysiółków: Mich. Łozicki 6 zł. 30 c.; Barbara Bonasiewiczowa 4 zł. 20 c.; Franc. Zieliński 1 zł. 5 c.; Adam Brzezicki 3 zł. 15 c.; Ludwika Gzowska 4 zł. 20 c.; Aniela Kranz 1 zł.; konwent OO. Dominikanów 5 zł. 25 c. Józef Knihinicki 1 zł. 5 c.; Anna Jaworska 1 zł. 5 c.; Grzeg. Zubik 1 zł. 5 c. *c)* Urzędnicy i sludzy: Michał Horwat przełożony powiatu 6 zł.; Szymon Bohosiewicz adjunkt pow. 3 zł.; Teofil Jarymowski aktuaryusz pow. 1 zł. 5 c.; Jakób Fabiański kancelista pow. 2 zł.; Jan Konasiewicz kancelista pow. 2 zł.; Jan Martyniec dyurnista pow. 1 zł.; Piotr Ślizak zastepca woźnego 50 c.; Wincenty Buczyński pomocnik woźnego 50 c.; Jan Sokołowski pomocnik woźnego 1 zł.; Karol Jägermann poborca podatk. 4 zł.; Atanazy Zajączkowski kontrolor podatk. 1 zł.; Stanisław Misztal woźny 50 c.; Józef Springer dyurnista 70 c.; Jan Steindl ferwalter kameralny 5 zł.; Jan Dylski kontrolor kamer. 1 zł.; Jan Gizowski pisarz kamer. 1 zł. 5 c., Jan Kurzweil nadleśniczy kamer. 3 zł. 15 c.; leśniczowie kameralni: Franciszek Trampusch 2 zł.; Teofil Gadziński 2 zł. 10 c.; Karol Lustig 2 zł.; Maxymilian Kirschner 2 zł. 10 c.; Aloizy Maresch 1 zł.; gajowi kameralni: Wasyl Strutyński 1 zł. 5 c.; Roman Wintoniak 1 zł. 5 c.; Tymko Prymak 1 zł. 5 c.; Józef Manastyrecki 1 zł. 5 c.; Olexa Pauluk 1 zł 5 c.; Jan Pietruszewski ogrodnik 1 zł. 5 c.; Alexander Lachowski wegmeister 1 zł. 5 c.; Leopold Brenner oficyał kancelaryi 5 zł. 25 c. *d)* Celniejsi mieszkańce: Franciszek Szczepanowski właściciel domu 52½ c.; Franciszek Heiser chirurg 2 zł.; Maxymilian Schanzer fabrykant likworów 5 zł. 25 c.; pisarze gminy: Ignacy Wiszniowski 50 c.; Wojciech Zaorski 50 c.; Michał Janowicz 2 zł.; Jan Zwoniarz 2 zł. *e)* Gminy: Babcze 11 zł. 50 c.; Bogrówka 4 zł. 50 c.; Dźwiniacz 6 zł. 50 c.; Hwozd 22 zł. 50 c.; Kosmacz 9 zł. 50 c.; Krzywiec 9 zł. 50 c.; Manastyrczany 13 zł. 50 c.; Maniawa 9 zł 50 c.; Markowa 10 zł. 50 c.; Mołotków 8 zł. 50 c.; Rakowiec 16 zł.; Rosólna z bania 14 zł.; gmina chrześciańska Sołotwiny 20 zł.; kahał żydowski Sołotwiny 200 zł.; Zarzecze 14 zł.; Bitków 10 zł.; Hlebówka 6 zł. 50 c.; Cmielówka 6 zł., Głęboka 12 zł.; Jabłonka 12 zł.; Kryczka 8 zł.; Porohy 18 zł.; Starunia 18 zł.; Żuraki 18 zł.; Jacykiewicz kowal 1 zł.

Sprawy krajowe.

(Straty walce pod Solferino. — Demonstracya fregaty Impetueuse.)

Wiedeń, 19. lipca. Gazeta wiedeńska pisze: Ponieważ relacya o bitwie pod Solferino z dnia 24. czerwca, ogłoszona w urzędowym *Monitorze*, podaje: że francusko-sardyńskie wojska zdobyły w tym dniu 30 dział, z wielką liczbą wozów amunicyi i 4 chorągwie. a co niezgadza sie z naszemi relacyami, zatem poczyniono w tym względzie dokładne śledztwo i jesteśmy w stanie podać wiernie prawdziwe straty poniesione w tym dniu:

I. W artyleryi i materyałach.

C. k. pierwsza armia zostawiła na polu bitwy: zupełnie zdemontowane 6funtowe działo z bateryi artyleryi konnej. zupełnie zdemontowany 7funtowy granatnik z bateryi artyleryi konnej, dwa zupełnie zdemontowane 6funtowe działa zwyczajne, i trzy 6funtowe zwyczajne działa, od dwóch z tych 6funtowych dział przyniesiono nawet lawety.

Dalej zostawiła ta armia lawetę 7funtowego zwyczajnego granatnika, lufę jednak zabrali nasi żołnierze i ocalili.

C. k. druga armia poniosła następującą stratę w materyale artyleryi: Cztery zwyczajne 6funtowe działa, z tych jedno zupełnie zdemontowane i bez lawety. siedm sześciofuntowych dział z bateryi konnej artyleryi. z tych jedno zupełnie zdemontowane, i jedno 12-funtowe działo.

Ogólna strata w działach wynosi zatem 13 dział, z których cztery bez lawet a 6 zupełnie zdemontowanych.

Zresztą 8. korpus armii pieszej, stojący na przeciw sardyńskiej armii zostawił tylko 2 zupełnie zdemontowane działa bez lawet, które wliczone są do powyższej liczby ogólnej: według tego należy sprostować podanie, że piemoncka armia zdobyła pięć dział. Oraz można utrzymywać stanowczo, że zdobyte działa użyteczne, nie ustawały do ostatnej chwili częstować nieprzyjaciela zgubnym ogniem kartaczowym.

Liczba utraconych wozów składa się z 15 wozów amunicyi i 4 jaszczyków o dwóch kołach; miedzy temi były cztery wozy także zupełnie zdemontowane.

II. Straty w chorągwiach.

W sprzeczności z wyliczeniem czterech zdobytych chorągwi, utracono w tej bitwie jedną tylko chorągiew. Ponieważ chorągwie niosą w potyczce rozwinięte przed wojskiem, a każdy batalion posiada własną swoją chorągiew, łatwo się da wytłumaczyć ta strata tem bardziej, że często przychodziło do ręcznego starcia. Francuscy żołnierze opowiadali nam, że na polu bitwy znaleziono kilka cyratowych pokrowców z chorągwi i te miano za chorągwie.

Oraz zapewniają, że wojska, przy których każdy pułk jednego tylko posiada orła, odsyłają go przy rozpoczęciu potyczki do rezerwy; ztąd pochodzi, że francuski orzeł rzadko tylko dostaje się w ręce przeciwnika.

III. Strata w oficerach i żołnierzach.

Teraz gdy większa liczba nieodszukanych stawiła się do swoich pułków, okazuje się ogólna strata c. k. armii z bitwy na dniu 24 czerwca w nastepującej ilości: 4 jenerałów z których 3 przyszło już do zdrowia i sa zdolne do służby, 630 oficerów, 19,311 ludzi i 891 koni.

Straty francusko-sardyńskiej armii. do których przyznaje się *Monitor*, wynosza 8 jenerałów, z których 6 umarło z odniesionych ran, 936 oficerów i 17.305 ludzi.

Dla ocenienia wielkości nieprzyjacielskich korzyści, jeszcze dodajemy. że c. k. na prawem skrzydle walczący 8 korpus armii, odparł sardyńską armię z Pozzolengo aż za San Martino, i gdy odwrót był nakazany dla niekorzyści w innych punktach, utrzymał tę pozycye aż do zmroku, i aż do 10 godziny w nocy nie opuszczał Pozzolengo.

W centrum linii bojowej zdobył nieprzyjaciel wioski: Solferino i Cavrianę; tu, równie jak ku naszemu lewemu skrzydłu, prze-

stał nieprzyjaciel nacierać już o godzinie 6. po południu; my zaś trzymaliśmy się w Volcie aż do 10. godziny w nocy.

Przed naszem lewem skrzydłem zdobył nieprzyjaciel wcześnie rano korpusem Niela i dwoma dywizyami jazdy wioskę Medola, którą broniły dwa, na forpocztach znajdujące się bataliony z pułku Arcyksięcia Franciszka Karola.

W ciągu całej szesnastogodzinnej walki powiodło się nieprzyjacielowi utrzymać po kilkakrotnem na przemian odpieraniu obadwa w odległości strzału działowego znajdujące się folwarki Rebecco i Canova. Na wioskę Guidozzollo leżącą od tych folwarków o 2000 kroków nie nacierał nieprzyjaciel wcale, a nasze wojska trzymały się tam aż do 10. godziny w nocy.

Odwrót za Mincio uskuteczniony został pod zasłoną wiosek Pozzolengo, Volta i Guidizolo obsadzonych naszem wojskiem aż do nocy. Siła wojsk, które z obudwu stron brały udział w walce okazuje się taka:

Francuska armia 120.000 ludzi.
Sardyńska „ 60.000 „
Razem 180.000 ludzi.

Austryacka armia wynosiła według urzędowych wykazów 140.000 ludzi.

Okazuje się zatem, że podanie *Monitora*; jakoby c. k. armia wyruszyła do boju w sile 250 do 270.000 ludzi, była liczona na domysł.

Te wierne i prawdziwe data oparte na urzędowych wykazach mogą posłużyć do sprostowania fałszywych wiadomości, i przeszkodzić ażeby przesadne podania nie mąciły dziejów wojennych.

— O francuskiej fregacie „l'Impétueuse“ pod Zarą, podaje teraz *Osserv. Dalmato* następujące szczegóły:

„Dnia 7. b. m. stanęła francuska fregata „l'Impétueuse“ po 6 godzinie rano, z parlamentarską chorągwią przed Zarą; oficer wysłany na pokład francuskiej fregaty otrzymał wezwanie by w ciągu jednej godziny wydano francuski okręt kupiecki „Raoul,“ który przed kilką tygodniami zabrał c. k. wojenny parostatek „Prinz Eugen“ w pobliżu Ponte Bianche; inaczej nastąpi demonstracya na miasto. A ponieważ sąd zdobyczy morskich, nie roztrzygnął jeszcze ważności zabrania tego okrętu, zatem na pomienione wezwanie odpowiedziano, iż należy jeszcze oczekiwać wyższego roztrzygnięcia. Po upływie godziny rozpoczęła fregata nieprzyjacielskie kroki, dając pokilkakroć ognia na port i miasto; wszystkie prawie kule, z wyjątkiem dwóch albo trzech, które trafiły punkta mniej znaczne, przelatywały górą miasta i żadnej niewyrządziły szkody. Fregata zaś wiele ucierpiała od naszej artyleryi a głównie od strzałów z dział „a la Paixhans“ znajdujących na c. k. parostatku „Curtatone.“ Po walce 45 minut wstrzymano ogień, gdyż fregata odpłynęła na zachód na otwarte morze.“

Anglia.

(Nowiny dworu. — Posiedzenie z d. 13. lipca.)

Londyn, 17. lipca. Książę Walii wyjechał wczoraj do Edinburgu.

— W *izbie niższej* proponuje mr. Dillwyn drugie odczytanie bilu względem zniesienia kościelnego podatku. Du Cane wnosi poprawkę, by drugie odczytanie odroczyć na sześć miesięcy. Lord Palmerston oświadcza, że dotychczas nie głosował nigdy za takim bilem, uczyni to jednak tą razą. Sądem jego wymaga tego honor kraju i interes religii, azeby budowle przeznaczone na nabożeństwo utrzymywano w dobrym stanie, a gdyby można było utrzymać nadal przynależne daniny, byłby za tem mocno obstawał. Zważywszy jednak, jak się wyraża w tym względzie opinia publiczna, nie sądzi za rzecz stosowną, by swojem osobistem zdaniem na nią powstawał. Sądzi, że utrzymanie kościołów da się osiągnąć dobrowolnemi składkami, a zniesienie podatków kościelnych zapobiegnie wszelkim sporom. Mr. Disraeli odwzajemnia szanownemu lordowi ironiczne jego komplimenta. Gdy także lord J. Russell oświadczył, że będzie głosować za drugiem odczytaniem, uchwalono je 263 głosami przeciw 193.

Francya.

(Dzieło pokoju. — Żołnierze szwajcarscy z Neapolu. — Raport księcia Napoleona.)

Paryż, 17. lipca. Do *Nord* piszą z Paryża, że tymczasowo pozostać ma we Włoszech dla utrzymania pokoju 40.000 Francuzów. „Obadwaj Cesarze“ — piszą do tego samego dziennika — „podpisali w Villafranca przedugodne punkta warunków pokoju; ułożenie jednak i podpisanie tych preliminaryów między Austryą a Francyą nastąpić ma w Zuryku. Ten pierwszy akt pokoju zostanie potem przesłany mocarstwom, które podpisały traktaty z 1815 roku, a tem samem będzie Europa w stanie udzielić swojego zdania względem najlepszych środków do zreorganizowania półwyspu, i po przyzwoleniu mocarstw mogłaby nastąpić sankcya włoskiej konfederacyi.“

— Od dziś zaciągają żołnierze w Paryżu straż znowu bez tornistrów.

— Pod zasłoną neapolitańskiej wojennej fregaty zawinęło dnia 16. b. m. do marsylskiego portu pięć neapolitańskich okrętów z 2000 Szwajcarów uwolnionych z wojennej służby Króla obojga Sycylii. Ci dymisyonowani Szwajcarowie mają być transportowani natychmiast lugduńską koleją żelazną do swojej ojczyzny.

— O księciu Napoleonie nie wspomniano w ostatnich sześciu tygodniach ani razu urzędownie. Teraz po podpisaniu przedugodnych punktów pokoju, ogłasza *Monitor* raport księcia Napoleona komendanta 5 korpusu włoskiej armii z dnia 4. lipca z głównej kwatery w Goito do Cesarza, gdzie najpierwej opisane są zamiary i skutki komendy a potem szesnastodniowy pochód 5 korpusu armii z Arno aż po nad brzegi rzeki Mincio. Zadanie 5 korpusu, którego naczelne dowództwo poruczono księciu Napoleonowi, było według tego raportu podwójne, polityczne i wojskowe, i zostało szczęśliwie przeprowadzone.

Włochy.

(Ustąpienie Cavoura. — Usposobienie umysłów. — Proklamacya Króla. — Wiadomości bieżące. — Ściąganie wojsk na stałe kwatery. — Powód buntu w pułkach szwajcarskich.)

O usposobieniu mieszkańców Sardynii piszą z Turynu dziennikowi *Nord:*

„Sama już wiadomość o zawieszeniu broni i widoki pokoju dały tu powód do wielkich niechęci, zwłaszcza że tak sądzono, jako armia francuska mogła z łatwością zdobyć całe górne Włochy dla Sardynii, i że uważano założenie królestwa włoskiego za rzecz niezawodną. Jeśli więc opinia publiczna zaczęła się samą już pogłoską niepokoić, cóżto będzie wtenczas, kiedy się dowie o umowie zawartej w Villafranka. W obec więc tych wypadków i ze względu na noty wydane przez hrabię Cavour'a dnia 14. i 16. czerwca, niemógł minister ten pozostać dłużej u steru; Król nie wahał się też przyjąć jego dymisyi, i polecił hrabi Arese, jednemu z najwięcej wpływu posiadającemi wychodźcy medyolańskiemu — zająć się złożeniem gabinetu ministeryalnego, w którym reprezentowane będą w odpowiednim stosunku tak dawne, jak i nowsze krainy sardyńskie.“

— Według doniesień gazety kolońskiej, miał Garibaldi prosić o uwolnienie z wojskowej służby sardyńskiej.

— Tymczasem zjechał Król Wiktor Emanuel dnia 13. b. m. do Medyolanu i wydał tegoż jeszcze wieczora proklamacyę, w której przychodzą te trzy punkta główniejsze. Najprzód przypisuje Król powodzenie teraźniejsze swemu orężowi i pomocy francuskiej. Powtóre przemawia do mieszkańców Lombardyi w ogóle, i dowodzi im, że są niezawiśli, gdyż wyswobodzeni z pod Austryi zostają teraz pod panowaniem sardyńskiem. W końcu składa niebu podziękowanie za korzyści tej dwumiesięcznej kampanii, kiedy właściwie zawdzięcza nową swą posiadłość tylko waleczności armii francuskiej.

— Dzienniki francuskie donoszą o nowych zaburzeniach we Florencyi. Mianowicie zaś wydarzyły się zbiegowiska, przy czem pozdzierano proklamacye Cesarza Francuzów.

— Bruxelskie dzienniki potwierdzają, że aż do ostatecznego uregulowania sprawy włoskiej pozostanie we Włoszech dla utrzymania porządku 50.000 Francuzów. Zresztą piszą do *Indépendance* z Villafranki dnia 11. lipca: Wojska zaczynają odchodzić już do wyznaczonych kwater stałych: sardyńskie idą do Brescii i na lewy brzeg jeziora Gardy; Francuzi zajmują stanowiska nad rzeką Mincio. Korpus księcia Napoleona będzie rozlokowany w okolicy Rivoltelli nad jeziorem Garda. Główna kwatera pozostanie jeszcze na jeden albo dwa dni w Valleggio.

— Korespondent do *Allg. Ztg.* donosi z Neapolu, że rokosz wojsk szwajcarskich wybuchł z powodu źle zrozumianego uczucia narodowości szwajcarskiej. Pokąd tylko trwały kapitulacye z rozmaitemi rządami kantonowemi, potąd każdy pułk miał na chorągwi swej herb neapolitański po jednej, a herb kantonu swego po drugiej stronie. Było to może nadużycie, lecz utrzymywało się aż potąd. Na wniosek rady związkowej uchylono temi dniami herb kantonu z choręgwi, a ztąd urosło u żołnierzy mniemanie, że przestali być Szwajcarami. Żądali więc przywrócenia tych herbów.

Zdaje się, że zaszło w tej mierze porozumienie między wszystkiemi pułkami stojącemi tu załogą, lecz najwięcej niechętnych było w pułku drugim złożonym z Szwajcarów pochodzących z Fryburga i Solury. Wszyscy (około 600) wyruszyli 7go wieczór najprzód do Capodimonte, i przenocowali na polu marsowem. Nazajutrz rano kazał ich Król wezwać, by wrócili pod swe choręgwie neapolitańskie, i albo wiernie jej i nadal służyli, lub złożyli broń i na Genuę wracali do domu. Lecz w uporze swym odrzucili jeden i drugi warunek. (Dalej następuje opisanie wiadomego już wypadku.)

Niemce.

(Rozkaz do armii. — Nota ministra Schleinitza. — Rozpuszczanie wojsk związkowych.)

Berlin, 18. lipca. Jego królewicz. Mość książę Rejent wydał następujący rozkaz do armii:

„W chwili, gdy wybuchła wojna między dwoma sąsiedniemi mocarstwami pierwszego rzędu, nakazałem mobilizacyę armii dla utrzymania przynależnego Prusom stanowiska. Grożące niebezpieczeństwo minęło już; kiedy byliście jeszcze w marszu, zawarły wojujące mocarstwa niespodzianie pokój. Wasz pochód okazał stanowczy nasz zamiar, jakikolwiek byłby los wojny, bronić naruszenia granic naszego państwa i całej Niemczy. Wy złożyliście dowody gotowości, jakiej oczekiwano po Was, jak w ogóle okazaliście ducha, godnego imienia pruskiego, i ponieśliście wiele osobistych ofiar, za co wyrażam Wam zupełne uznanie Moje.

Książę Prus, Rejent.“

— Dziennik *Hamb. Nachr.* podaje treść dosłowną okolnikowej depeszy ministra Schleinitza z 6. b. m. do dyplomatycznych ajentów Prus przy niemieckich rządach związkowych, w której rząd pruski usprawiedliwia swój wniosek, przedłożony sejmowi związkowemu 4. b. m.

— *N. H. Ztg.* pisze: W Hamburgu nakazano zaraz po otrzymaniu depeszy donoszącej o zawarciu pokoju między Austryą a Francyą, ażeby powołanych urlopników i piechotę rezerwową rozpuścić już na przyszłą niedzielę. W Würtembergu rozpuszczono już dnia 12. b. m. na urlop wielu żołnierzy z 1. pułku piechoty. W księztwie Nassau już dnia 13. wydała naczelna komenda wojskowa rozkaz względem rozpuszczenia na urlop czterech klas wojska. W Gota rozpuszczono do domu dnia 14 wszystkich powołanych rezerwistów i urlopników.

Szwecya i Norwegia.

(Manifest wstąpienia na tron Karola XV.)

J. M. król Karol XV. wydał następującą proklamacyę:

„My Karól XV. z Bożej łaski król szwedzki i norweski, gocki i wendyjski oznajmujemy Wam wszystkim wiernym poddanym Naszym w Szwecyi osiadłym i zamieszkałym, za pomocą Boża Naszą szczególną łaskę, miłościwość i życzliwość. Podobało się Wszechmocnemu powołać do wieczności Naszego najukochańszego Ojca, Oskara I., króla szwedzkiego i norweskiego, gockiego i wendyjskiego, który przez ciąg lat 15tu panował w pokoju i szczęśliwie w połączonych królestwach półwyspu skandynawskiego. Podzielając smutek nasz głęboki opłakiwać będziecie stratę monarchy, który przyjęty świadomością swego wielkiego, od Boga poruczonego sobie powołania, pokładał zupełną swą otuchę i chlubę najwyższą w sumiennem dopełnieniu poruczonej mu odpowiedzialności. A do czego zważał pierwszy przed wszystkimi w duchu prawdziwej oświaty, w zamiłowaniu sprawiedliwości i ludzkości dla podźwignienia oświaty powszechnej, dla rozwoju ustaw i społeczeńskich zawiązków, zgodnie z uszlachetnionem pojęciem obyczajności i słuszności po prawie, dla postępu ludu swego w każdym wydziale zarobkowości i dobrego bytu krajowego, to wszystko uznała już ludność wdzięczna w chwili zgonu jego, i o tem złożą nieodparte świadectwo roczniki dziejowe, oddając wiekopomnej pamięci mądrość szczęśliwych rządów Oskara I., króla sprawiedliwego i miłościwego. — Berło, którego ś. p. król utrudzony sumiennem dopełnieniem ciężkich obowiązków swoich niezdołał udźwigać do końca, objęliśmy jako dziedzictwo pełne chluby i chwały, rozpoczynając rządy Nasze w państwie zjednoczonem po złożeniu słowa królewskiego i stosownie do istniejących praw zasadniczych i statutów państwa. Błagając w pokorze i z dobrą otuchą Opatrzność najwyższą o błogosławieństwo dla Nas, pokładamy oprócz tego ufność Naszą w Waszej miłości i zaufaniu. Te chcemy mieć podporą tronu Naszego; w szczęściu Waszem i w sławie Waszej upatrujemy zadanie i nagrodę wszelkich usiłowań Naszych. Oznajmujemy Wam wszystkim w obec i każdemu z osobna miłościwość Naszą królewską, i polecamy Was opiece Pana wszechmocnego.

Sztokholm, dnia 8. lipca 1859. Karol.
Almquist."

Rosya.

(Zmiany w poselstwach.)

Petersburg, 10. lipca. Dotychczasowy poseł nadzwyczajny Rosyi w Konstantynopolu, p. Buteniew, został odwołany. Zasiadać teraz będzie w radzie państwa, lecz pozostanie i nadal członkiem ministerstwa spraw zewnętrznych. Słychać także, że książę Mikołaj Orłow obejmie poselstwo rosyjskie w Bruxeli w miejscu zmarłego p. Rychtera. Jest on synem dawniejszego pełnomocnika rosyjskiego na kongresie paryskim.

— Podczas uroczystości na cześć ś. p. Cesarza Mikołaja defilowało w ogóle 58 batalionów, 51½ szwadronów i 18 bateryi. J. M. Cesarz Alexander prowadził pierwszą kolumnę, i stanął z nią obok rozbitego namiotu. Byłato uroczystość prawdziwie ludowa.

Turcya.

(Oświadczenie w. Porty względem wyboru Couzy.)

W oświadczeniu wysokiej Porty względem zażądanej inwestytury pułkownika Couzy wyrażone są najpierwej powody, dla których Turcya trzymać sie musi ściśle konwencyi z dnia 19. sierpnia. Te powody są: 1. Utrzymanie nietykalności swoich praw. 2. Przywrócenie legalnego porządku dla utrzymania przywilejów w księstwach Naddunajskich. Potem wspomina o bezprawiu przy wyborach w księstwach Naddunajskich, a o wyborze pułkownika Couzy mówi, że „tym wyborem obalona została konwencya z dnia 19go sierpnia we wszystkich swoich zasadach." Wybory odbywały się szczególnie na Wołoszczyźnie, pod groźbą silnego stronnictwa. Pomimo to udzielać chce wysoka Porta swojego przyzwolenia na wyjątkowe potwierdzenie pułkownika Couzy, czego żądają mocarstwa, co podpisały powyż nadmienioną konwencyę; jednak tylko pod temi warunkami, których dotrzymaniem zapewnionaby była na przyszłość nietykalność konwencyi. Te warunki opiewają:

1. Zważywszy, że wybór pułkownika Couzy jest naruszeniem głównych zasad konwencyi, oraz zważywszy stosunki, które wysoką Portą zmuszają, działać w brew stypulacyom konwencyi, wymawia się wyraźnie, że to zboczenie dzieje się tylko na zalecenie głównych mocarstw i że co do reszty konwencyi nie można nic zarzucić; ażeby także i temu wyjątkowemu działaniu nadać ile możności pozór legalny, mianowany zostanie pułkownik Couza przez dwa osobne fermany Sułtana hospodarem Mułtan i Wołoszczyzny.

Nowy hospodar dla obudwu księztw otrzyma inwestyturę jak dawniej w duchu konwencyi i jak jego poprzednicy udać się ma zaraz po otrzymaniu patentu inwestytury do Konstantynopola. Wysocy senatorowie konwencyi oświadczają, że na mocy tej konwencyi nigdy na przyszłość obranym nie będzie ani potwierdzonym hospodar w jednej osobie dla księztw zjednoczonych.

2. Ponieważ ten prowizoryczny wyjątek jak wyżej powiedziano, nie może naruszać konwencyi, a zasady wyrzeczone konwencyą mają być utrzymane w całej swojej nietykalności, zatem hospodar mianowany na teraz dla obudwu księztw mieć będzie kaimakama w Bukareszcie, jeżeli rezyduje w Jasach, i na odwrót w Jasach, jeżeli rezyduje w Bukareszcie. (Mianowanie kajmakamów poruczone jest na mocy konwencyi hospodarowi.)

3. Jeżeliby zaś hospodarat dymisyą albo innym sposobem w jednem albo obudwu księztwach został opróżniony, wówczas zostaną obrani i potwierdzeni dwaj krajowi hospodarowie według postanowień konwencyi.

4. Jeżeliby w księztwach konwencya została naruszoną, wówczas upomni wysoka Porta książęcą administracyę do zachowania legalnego porządku, i o tem upomnieniu równie jak o naruszeniu samem, zawiadomi znajdujących się w Konstantynopolu reprezentantów gwarantujących mocarstw. A jeżeli to upomnienie nie zostanie uwzględnione, wysyła cesarski rząd komisarza, któremu towarzyszyć mają delegowani z ramienia sześciu posłów znajdujących się w Konstantynopolu.

Jeżeli zaś prowincye pozostawać będą jeszcze i w tenczas przy swoim oporze, przywróci wysoka Porta zakłócony porządek siłą zbrojną, i ten rodzaj wojskowej interwencyi ureguluje za porozumieniem sie z posłami w Konstantynopolu a po załatwieniu powodów wkroczenia ustąpią natychmiast cesarskie wojska.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Londyn, 19. lipca. Wczorajsze posiedzenie *izby wyższej*. Lord Malmesbury ganił depeszę lorda Russell do gabinetu pruskiego, ponieważ odradzała udział w wojnie, a przeto niezgadzała się z systemem neutralności. Lord Granville dowodził, że dawniejszy gabinet wysyłał depesze w tym samym duchu do Niemiec. — W *izbie niższej* oświadczył lord Russell na interpelacyę, że traktat względem cel na Elbie odnowiony będzie na 6 miesięcy. Mr. Gladstone przedłożył budżet; ogół wydatków podany w nim na 69.207 000 a niedobór w dochodach na 5 milion. f. szt. Dla pokrycia tego niedoboru proponował Gladstone przyspieszenie wypłaty podatku od słodu i stopniowe podwyższenie podatku dochodowego, coby przyniosło nadwyżkę w kwocie 253.060 f. szt. Izba przyjęła pomyślnie tę propozycyę i naznaczono dyskusyę na czwartek.

Berlin, 19. lipca. *Preuss. Ztg.* zawiera artykuł wstępny, który broni polityki pruskiej w ostatnich miesiącach i stara się dowieść, że zapobiegła wojnie powszechnej. Głównie przedstawia ten artykuł, że zbywało na prawdziwej, istotnej podstawie wspólnej wojny. Prusy mogą wystąpić w obronie widoków niemieckich i pruskich, ale nie dla utrzymania i przywrócenia stanu Włoch, który Austrya sama zawarciem pokoju uznała niepodobnym do utrzymania, ani też dla utwierdzenia pojedyńczych postanowień traktatu z roku 1815. Dalej utrzymuje artykuł, że pruskie propozycye pośrednictwa były nierównie pomyślniejsze, niż ułożone teraz preliminarya. W końcu powiedziano, że Prusy niemają powodu narzekać na niespodziewany obrót rzeczy. Zawieszając swoje środki wojskowe oczekują Prusy spokojnie dalszych wypadków.

Bukareszt, 12. lipca. Książe Couza jest od kilku dni chory i przebywa w wielkiem odosobnieniu w swojej wili. To ośmiela pewne stronnictwo żądać nowego wyboru na mocy postanowienia ostatniej ustawy ograniczonej. Co do obozu w Plojeszti obiegają rozmaite przesadne pogłoski; dzienniki zagraniczne wspominały nawet o 150.000 ludzi; po prawdzie znajduje się tam najwięcej 4 do 5000 ludzi, których ubytek daje się mocno czuć gdzieindziej, tak że n. p. w Jasach muszą mieszczanie zaciągać straże. Stosunki handlowe są ciągle niepomyślne, osobliwie w Gałaczu i Ibrajłowie.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 20. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	326 48	+ 17 8°	82.3	zachodni	sł.	pogoda
2. god. po poł.	326 49	+ 22 3°	65.9	„	„	pochmurno
10 god. wiecz.	326 65	+ 18.6°	75 3	„	„	„

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. lipca.

Hotel rosyjski: PP. Ks. Sanguszko Władysław, z Rosyi. — Hr. Wodzicki Kaz., z Olejowa. — Szczerbatów Grzegorz, ces. ros. major, z Rosyi.

Hotel europejski: Młocki Franc. de Paula, z Żulina. — Czajkowski Mik., z Dusanowa. — Zagórski Michał, z Dżurowa. — Orłowski Ant., z Wołynia.

Hotel angielski: Malinowski Lub., z Ostrowczyka polnego.

Do pomieszkania prywatnego: Hr. Chołoniewski Jan, ces. ros. radzca tytułowy, z Rosyi.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 21. lipca.

PP. Dr. Landau S., adwokat, do Rzeszowa. — Lewandowski Paweł, do Horożanki. — Torosiewicz Emil, do Karlsbadu. — Żebrowski Kornel, do Tworylny. — Cielecki Alfred, do Krakowa. — Łodyński Stanisław, do Milatyna. — Tchórzewski Daniel, ces. ros. podporucznik, do Gassteinu. — Rubczyński Maur., do Bilitówki. — Rubczyński Włod., do Stroińca. — Wilczyński Jan, do Gassteinu.

Kurs lwowski.

Dnia 21. lipca.

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	30	5	40
Dukat cesarski	„ „	5	35	5	43
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	5	9	40
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	79	1	87
Talar pruski	„ „	1	70	1	78
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	80	17	81	66
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	92	76	—
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	77	25	78	63

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 21. lipca.

		zł.	cent.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	wal. austr.	80	—
„ przedał „ „ 100 po		80	50
„ dawał „ „ 100		—	—
„ żądał „ „ 100		—	—
Wartość kupona od 100 złr.		—	23$^1/_2$

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 21. lipca

1. Dług publiczny. *A. Państwa.* W walucie austryackiej po 5% za 100 zł. —.—. Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 78 80. Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. —.—. Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zł. —. Metaliki po 5% za 100 zł. 74.30; po 4$^1/_2$% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. po 3% za 100 zł. —.—; po 2$^1/_2$% za 100 zł. —.—; po 1% za 100 zł. — —; Przeznaczone do losow.: z r. 1834 za 100 zł. —.—; z r. 1839 za 100 zł. —.—. z roku 1854 za 100 zł. —.—. — Losowane obligacye dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —.—; po 4$^1/_2$% za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. —.—. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. — —; po 2$^1/_2$% za 100 zł. —.—; po 2$^1/_4$% za 100 zł. — —; po 2% za 100 zł. — —; po 1$^3/_4$% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa za granicą uprocentowane: po 5% za 100 zł. — —: po 4$^1/_2$ za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. — —. *B. Krajów koronnych.* Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Siedmiogrodu —.—; innych krajów koronnych —.—; z klauzulą losowania w roku 1869 —.—. Lombardo-weneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —.

2. Akcye. Banku narodowego sztuka 895 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 213 80; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. —; towarzystwa kolei żelaznej państwa —.—; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50%) wpłaty — —; połud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. —.—; kolei Cisy po 200 złr. m. k. —.—; lomb.-weneck. kol. żelaz. —.—; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —.—; austr. towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. —.—: Lloyda w Tryeście po 500 złr —.—.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesiecy po 5% za 100 zł. —.—; na 6 lat po 5% za 100 zł. —.—; na 10 lat po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—.; w walucie austryackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka —.—; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju —.—; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wexlowy. Na 3. miesiace: Amsterdam za 100 holenderskich florenów —.—. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 101.—. Berlin za 100 talarów —.—. Wrocław za 100 talar. —.—. Frankfurt n. M. za 100 zł. połudn. niemieck. waluty —.—. Genua za 100 lirów piemonckich —.—. Hamburg za 100 marko banko —.—. Lipsk za 100 talarów —.—. Liwurna za 100 lirów toskańskich — —. Londyn za 10 funtów szterl. 117.—. Lugdun za 100 franków —.—. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Marsylia za 100 frank. —.—. Paryż za 100 fr. —.—. Praga za 100 zł. wal. austr. —.—. Tryest za 100 zł. wal. austr. —.—. Wenecya za 100 zł. wal. austr. —.—.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrów wołoskich — —. Konstantynopol za 100 piastrów tureckich —.—. Wexlowe dyskonto banku narod. 5% —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5 48, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 19. lipca.

Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% za 100 zł.	71.50	71 75
Z pożyczki narodow. po 5% za 100 zł.	78.90	79 —
Z roku 1851, ser. B. po 5% za 100 „	—.—	—.—
Metaliki po 5% za 100 zł.	75 —	75 25
dtto. „ 4$^1/_2$% za 100 zł.	67.50	—.—
Przeznacz. do wylos. z r. 1834 za 100 zł.	290.—	300.—
„ 1839 „ 100 „	119.—	120.—
„ 1854 „ 100 „	108.50	109.—
Renty Como po 42 lir. austr.	14.50	15.—
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.: Niższej Austryi	91.—	92.—
Węgier	73.50	75.—
Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii	72.—	73.—
Galicyi	73 —	74.—
Bukowiny	72.—	73.—
Siedmiogrodu	72.—	73.—
innych krajów koronnych	75.—	85.—
Z klauzulą losowania w r. 1867	—.—	—.—

Akcye.

	pien.	towar.
Banku narodowego sztuka	896.—	898.—
Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu po 200 zł. wal. austr	215.—	215.50
Niższo-austr. towarzystwa eskomt. po 500 zł. mon. konw.	567.—	569.—
Północnej kolei Cesarza Ferdynanda po 1000 zł. mon. kon.	1845 —	1850
Towarzystwa kolei żelaznej państwa po 200 zł. mon. konw. czyli 500 fr.	261.50	262 —
Kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. mon. kon. za 100 zł. (5%) wpłaty	133.—	134 —
Połud.-półn.-niemieckiej kolei komunikacyjnej po 200 zł. m. k.	127 50	128.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	105.—	—.—
Lomb.-weneckiej kolei żelaznej po 570 lir. austr. czyli 192 zł. m. k. z 76 zł. 48 kr. (40%) wpłaty	116.—	118 —
Wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa po 200 zł. czyli 500 frank. z 60 zł. (30%) wpłaty	—.—	—.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	438.—	440.—
Lloyda austr. w Tryeście po 500 „ „	290.—	295.—

Listy zastawne.

		pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon.	6letnie po 5% za 100 zł.	95.—	96.—
	10 „ „ 5% „ 100 „	92.—	93.—
	przeznaczone do losowania po 100 zł.	86.—	87.—
Banku narodowego w wal. austr.	na 12 miesięcy 5% za 100 zł.	99 50	100.—
	przeznaczone do losowan. po 5% za 100 zł.	82.—	82 50

Losy.

	pien.	towar.
Instyt. kredyt. dla handlu i przemysłu po 100 zł. waluty austr. za sztuke	93.50	94 —
Towarz. żeglugi parowej na Dunaju po 100 zł. mon. kon.	102. —	103.—
Esterhazego 40 zł. m. k.	77. —	78.—
Salma 40 „ „	37 50	38 —
Palfiego 40 „ „	37.—	38.—
Clarego 40 „ „	35.50	36 50
St. Genois 40 „ „	38 —	39.—
Windischgrätza 20 „ „	24.50	25.—
Waldsteina 20 „ „	24.—	24 50
Keglevicha 10 „ „	13.50	14.—

Na 3 miesiace.

	pien.	towar.
Augsburg za 100 zł. połud.-niemieckiej waluty 5%	100.—	100.25
Frankfurt n. M., za 100 zł. połudn.-niemieckiej waluty	100.25	100.50
Hamburg za 100 marko banko 2$^1/_2$%	88.—	88.50
Londyn za 100 funtów szterl. 3%	116 75	117 —
Paryż, za 100 franków 3%	46.20	46 30

Kurs złota.

	pien.		towar.	
Dukaty ces. mennicze	5 zł.	45 cen.	5 zł.	47 cen.
Korona	15 „	80 „	15 „	82 „
Napoleondor	9 „	35 „	9 „	37 „
Rosyjski imperyał	9 „	40 „	9 „	42 „

KRONIKA.

(Szczegóły z bitwy pod Solferino.) Z Liguryi piszą z 9. lipca do „Allg. Ztg.": Dzienniki tutejsze umieszczaja dalsze szczegóły z bitwy pod Solferino, wyjaśniające z wielu miar dawniejsze sprawozdania urzędowe. Okazuje się ze wszystkiego, że bitwa ta była jedną z najkrwawszych i najuporczywszych w czasach nowszych, i porównaną być może niemal z największemi bitwami z czasów pierwszego cesarstwa francuskiego. Głównie powiedzieć to można o bitwie pod Solferino. Wojska z dywizyi Bazaine i L'Admirault nacierały czterykrotnie na strome i w niektórych miejscach prawie niedostępne wzgórza pod Solferino, i tyleż razy odparli ich Austryacy, którzy z domów, z zamku dawnego, z winnic i z poza płotów utrzymywali straszny ogień działowy i z broni ręcznej. Poległo przy tem bardzo wielu Francuzów nacierających, całe ich szeregi staczały się ze wzgórzy i tworzyły u podnóża wielkie stosy zwłok krwawych. Pozostali nie mogli się utrzymać na nogach ze znoju i wołali o wodę, by się pokrzepić przy strasznej spiece 35 stopni R.: „De l'eau! de l'eau! et nous emporterons la position! wołano zewsząd. „Mes enfants, il n'y a pas de l'eau ici", odrzekł im na to marszałek Baraguay d'Hilliers, „nous le trouverons la haut", wskazując przy tem na wieżę w Solferino. W tej przykrej dla Francuzów chwili pojawiła się straż przednia dywizyi Forey'a i Camon, tudzież woltyżerów gwardyi, których Napoleon wysłał w pomoc jenerałom Bazaine i L'Admirault. Wojska na śmierć znużone uszykowały się na nowo, zaczęły żuć trawę i liście z drzew dla zaspokojenia piekącego pragnienia, i uderzyły po raz piąty na wzgórza. Tą razą niepodobna było odeprzeć ich ataku. Zuawy wtykali karabiny swe bagnetem w strome urwiska, i jakby po drabinie wdzierali się z nożem w reku na wzgórza z największą wytrwałością. Na próżno miotali Austryacy nawałem kartaczów i odpierali ich nawet i bagnetem; Francuzi uzupełniali się ustawicznie i dostali się nareszcie na wzgórza, gdzie się rozpoczęła walka podobna raczej do rzezi. Jeden francuski oficer od woltyżerów, którego przywieziono rannego do Medyolanu, opowiada między innemi, że go zdejmowała prawdziwa zgroza na widok krwawej zaciekłości żołnierzy. „Był to widok okropny", opisuje dalej, „kiedy dzikie te kurzawą i prochem okopcone szeregi, jakby szatani z piekieł wypuszczeni, wdzierały się w ślepej zaciekłości na wzgórza, gdy tymczasem rozlegał się odgłos bębnów do szturmu wołających, trąb wrzaskliwych, wrzawy walczących i jęków konających. Obuwie moje całe krwią przesiąkło, co chwila brodziliśmy we krwi płynącej strumieniem, lub wdzieraliśmy się po stosie poległych. Muszę nazwać to cudem niemal, że w bitwie tej ocalałem, i tylko lekkie zranienie odniosłem. Odbyłem wprawdzie dwie kampanii w Afryce i całą w Krymie, lecz tak strasznej rzezi jak pod Solferino potąd jeszcze nie widziałem". Równie i Sardyńczycy stoczyli bój krwawy. Pod San-Martino i Pozzolengo walczono z obu stron uparcie, i gdyby nie wczesne nadejście dywizyi Mollarda, kto wie, jakby skończyła się walka i z jaką stratą dla wojska sardyńskiego. Część San Martino zgorzała, a pod gruzami domów poległa znaczna liczba żołnierzy. Słowem: była to bitwa największa i najkrwawsza w całej kampanii teraźniejszej.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* — *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*